Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA obliczą się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 281 Katowice, czwartek 5-go grudnia 1929. Rok 28

Wyrok na przywódcę Marjawitów.

Warszawa. Sąd Apelacyjny w Warszawie zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego, skazujący głowę sekty marjawickiej w Polsce „arcybiskupa" Kowalskiego, już po zastosowaniu amnestji na 2 lata i 8 miesięcy więzienia.

Ojciec św. przeciwko ciemiężeniu prasy katolickiej we Włoszech.

Rzym. Według doniesień „Osservatore Romano", Ojciec Święty, przyjmując na audjencji przedstawicieli parafji rzymskiej, wygłosił przemówienie, w którem dał wyraz ubolewaniu, iż prasa katolicka Włoch nie może z należytą swobodą bronić poglądów Ojca Świętego oraz idei Kościoła katolickiego, nie może naprzykład przedstawiać stanowiska Watykanu w sprawie układów laterańskich. (PAT.)

Następca Stresemanna.

Berlin. Władze naczelne niemieckiej partji ludowej uchwaliły desygnować na stanowisko przewodniczącego partji w miejsce zmarłego ministra dr. Stresemanna — dotychczasowego przewodniczącego parlamentarnej frakcji ludowej dr. Scholtza. Oficjalny wybór nastąpi w dniu 14 grudnia br. (PAT.)

Konferencja robotników azjatyckich.

Genewa. Według otrzymanych tu wiadomości, organizacje robotnicze Indyj i Japonji przygotowują na nadchodzącą wiosnę konferencję sfer robotniczych w Azji. Konferencja ta ma odbyć się w kwietniu 1930 r. w Bombaju albo Madrasie. (PAT.)

Olbrzymia afera szpiegowska w Jugosławji.

Wiedeń. „Neue Freie Presse" w depeszy z Białogrodu zamieszcza pogłoskę o rzekomem odkryciu szeroko rozgałęzionej organizacji szpiegowskiej, która miała na celu wydostanie planów mobilizacyjnych Jugosławji. Władze aresztować miały wielu emigrantów rosyjskich, będących urzędnikami ministerstwa komunikacji, pod zarzutem kopjowania tajnych dokumentów tegoż ministerstwa dla celów szpiegowskich.

Wiadomość powyższą przyjąć należy — zdaniem dziennika — z rezerwą, a to ze względu na brak jej potwierdzenia ze strony oficjalnej. (PAT.)

Sensacyjne pamiętniki.

Paryż. Dziennik rosyjski „Poslednije Nowosti", organ stronnictwa kadetów, rozpoczął druk pamiętnika Biesiedowskiego, radcy poselstwa sowieckiego. Sądząc z pierwszego artykułu, pamiętnik ten zawierać będzie szereg sensacyjnych rewelacyj o stosunkach, panujących w kierowniczych sferach sowieckich. (PAT.)

Przedwczesny tryumf Rosji.

Mukden. Urzędowe źródła zaprzeczają informacjom, pochodzącym z Moskwy, według których rząd chiński miał zgodzić się na żądania Moskwy. Moskwa próbowała skłonić Mukden do podjęcia rokowań oddzielnych, jednakże Mukden działa jedynie według instrukcyj, otrzymanych z Nankinu. (PAT.)

W przededniu doniosłej sesji sejmowej.

Warszawa. Posiedzenia klubów poselskich poszczególnych stronnictw opozycyjnych wbrew doniesieniom prasy nie odbyły się we wtorek. Kluby te zbiorą się na narady we środę.

Konferencja przywódców klubów poselskich u marsz. Daszyńskiego odbędzie się albo we środę w godzinach popołudniowych, albo też we czwartek, dnia 5 b. m. bezpośrednio przed posiedzeniem sejmu.

Jak się dowiadujemy, wydane przez marsz. Daszyńskiego obostrzenia, dotyczące obecności w sejmie osób postronnych, zostaną w dalszym ciągu utrzymane. Biletów na galerję dla publiczności wydana zostanie jedynie ograniczona ilość. Wydawaniem ich zajmie się prawdopodobnie sekretarz osobisty marsz. Daszyńskiego, p. Dwernicki.

W kołach politycznych krążą pogłoski, iż na czwartkowem posiedzeniu sejmu bezpośrednio po marsz. Daszyńskim przemawiać będzie w imieniu rządu jeden z ministrów. Wymieniają przytem zarówno premjera dr. Świtalskiego jak i marszałka Piłsudskiego.

Jak słychać, wniosek o votum nieufności dla rządu zgłosić ma centrolew już na czwartkowem posiedzeniu, przyczem wniosek podpisany będzie przez wszystkich członków stronnictw centrowych i lewicowych, co razem wyniesie ponad 160 podpisów. Głosowanie nad wnioskiem odbędzie się na jednem z następnych posiedzeń sejmu lub równocześnie z zakończeniem pierwszego czytania budżetu.

Równocześnie na pierwszem posiedzeniu zgłoszone zostanie przez klub B. B. W. R. votum nieufności dla marsz. Daszyńskiego. Po zgłoszeniu tego wniosku przewodniczenie obradom przez marsz. Daszyńskiego będzie uniemożliwione, to też wniosek ten będzie prawdopodobnie jeszcze tego samego dnia poddany pod głosowanie.

Pośrednictwo w zatargu rosyjsko-chińskim.

Berlin. Rząd niemiecki wystosował do rządu amerykańskiego oświadczenie, wyrażające sympatję dla próby pośrednictwa pomiędzy Chinami, a Rosją. Z uwagi jednak na specjalne stanowisko, jakie wynika dla Niemiec z roli mocarstwa opiekuńczego, rząd niemiecki zastrzega sobie decyzję w sprawie terminu i formy dalszych swoich kroków w tej sprawie, a to tembardziej, że, według otrzymanych przez Niemcy wiadomości, miedzy rządem sowieckim, a chińskim podjęte zostały rokowania bezpośrednie. (PAT.)

Tokio. Agencja Reutera dowiaduje się oficjalnie, że Japonja nie ma bynajmniej zamiaru popierać wystąpienia Stanów Zjednoczonych wobec Chin i sowietów. (PAT.)

Rzym. Po rozmowie z ambasadorem Stanów Zjednoczonych, minister Grandi polecił ambasadorowi Włoch w Moskwie, oraz ministrowi pełnomocnemu w Pekinie, wręczyć rządom sowieckiemu i chińskiemu notę, w której rząd włoski przypomina im wskazania paktu Kelloga. (PAT.)

Zaostrzone położenie w Austrji.

Wiedeń. Dzisiejsze dzienniki popołudniowe stwierdzają, że sytuacja polityczna w Austrji doznała zaostrzenia, gdy kanclerzowi Schoberowi mimo wysiłków nie udało się doprowadzić do kompromisu miedzy większością a opozycją. Obie strony stoją stanowczo na swych dotychczasowych stanowiskach.

Stronnictwa mieszczańskie nie chcą przewlekać dalej rokowań i prą ku powzięciu decyzji bez względu na stanowisko socjaldemokratów.

Kierownictwo Heimwehry ogłasza komunikat, wzywający stronnictwa mieszczańskie do zaprzestania bezcelowych rokowań i do powzięcia stanowczej decyzji, gdyż dalsze zwlekanie pozbawi parlament resztki szacunku, jaki posiada wśród ludności.

Rozłam wśród nacjonalistów niemieckich.

Berlin. We wtorek zebrał się zarząd naczelny stronnictwa niemiecko-narodowego, celem rozpatrzenia sprawy wystąpień publicznych opozycji, jaka wytworzyła się w łonie stronnictwa przeciwko dyktatorskim rządom Hugenberga. Najgłówniejsze zarzuty skierowano przeciwko 3 posłom, którzy po odrzuceniu projektu ustawy plebiscytowej przez parlament, ogłosili deklaracje przeciw Hugenbergowi. Zarząd naczelny po dłuższych naradach przeważającą większością głosów postanowił wystąpić do odnośnych organizacyj krajowych z wnioskiem o wykluczenie tych posłów ze stronnictwa.

Wobec tego wymienieni trzej posłowie zgłosili wystąpienie z partji, ale oświadczyli, że zatrzymują mandaty poselskie.

W ślad za nimi także trzej inni posłowie nacjonalistyczni zgłosili wystąpienie z partji. Spodziewane są dalsze wystąpienia, jako protest przeciwko dyktaturze Hugenberga w stronnictwie.

Błędne hasło.

Już tylko kilka dni dzieli nas od dnia, w którym gminy górnośląskiej części Województwa staną do urny wyborczej, by wybrać sobie ludzi, mających gospodarzyć ich majątkiem. Moment to ważny w pierwszej linji dla mieszkańców danej gminy. Bo od tego, jacy ludzie rządzić będą gminą, zależy jej rozwój i dobrobyt mieszkańców. Przy wyborze radnych przedewszystkiem ten wzgląd powinien być decydującym i wskazać, na kogo głos swój oddać.

W wielu gminach zwyciężył zdrowy pogląd, że tylko ludzie z odpowiedniemi kwalifikacjami, bez względu na przynależność partyjną, zasiadać powinni w radach gminnych. Pod wpływem tego poglądu zgodzono się tam na utworzenie jednej listy, na której umieszczono przedstawicieli wszystkich stronnictw, a nawet Niemców, kierując się przy tem zaletami charakteru kandydatów i ich znajomością spraw komunalnych.

Niestety nie wszędzie zwyciężył ten pogląd. W wielu miejscach nastąpiło zupełne rozbicie głosów polskich dzięki temu, że ludzie, zwalczający rząd, pragną wybory gminne wyzyskać dla swych politycznych celów.

Prasa opozycyjna twierdzi, że we wszystkich społeczeństwach kulturalnych wybory gminne toczą się pod hasłami politycznemi. Przytaczają na dowód Anglję, powtarzają zdania niemieckich publicystów, że byłoby bardzo nudnie, gdyby wszyscy byli jednego zdania, jak to być musi w Rosji i we Włoszech, bo tylko tarcie wytwarza ciepło.

O jednej najważniejszej rzeczy zapominają rzekomo zwolennicy wyborów gminnych pod politycznym kątem widzenia. Polityczny charakter wyborów gminnych jest dobry naprzykład w Anglji, gdzie do niedawna istniały tylko dwa stronnictwa, a obecnie są trzy. Przedewszystkiem naród angielski ma za sobą długą tradycję życia politycznego i pod tym względem stoi znacznie wyżej od nas. Przytem każde stronnictwo ma tam ściśle określony program, któremu wiernie służy bez względu na chwilową konjunkturę. Jest więc rzeczą naturalną, że także w wyborach gminnych utrzymuje się ten sam podział.

A u nas?... W Katowicach wystawiono 16 list, a w niejednej wiosce, liczącej kilkaset mieszkańców, pięć i sześć list. Jeśli opozycja uważa tego rodzaju stosunki za objaw dojrzałości politycznej i na tej podstawie domaga się postawienia wyborów gminnych na platformie politycznej, powołując się na przykład Anglji, to popełnia gruby błąd, albo co jest prawdopodobniejsze, świadomie stara się otumanić ludność.

Tej taktyce nie można się bardzo dziwić. Do przewrotu majowego rządził na Śląsku wszechwładnie przywódcy kilku partji politycznych. Na poufnych zebraniach układali wskazówki dla władz, naturalnie dbając przedewszystkiem o to, by poczynania władz szły po linji interesów tej lub

owej partji bez względu na to, czy ogółowi wyjdzie to na pożytek. Biada wojewodzie, gdyby ośmielił się sprzeciwić tym wskazówkom! Wszechwładni przywódcy stronnictw potrafili go zmusić do posłuszeństwa.

Od przewrotu majowego stosunki zmieniły się zasadniczo. Straciły dotychczasowy wpływ stronnictwa, a raczej ich przywódcy, którzy traktowali członków stronnictwa, jako maszyny do głosowania według danego rozkazu. Wojewoda przestał być narzędziem w ich ręku, lecz stał się czynnikiem, regulującym działanie swe nie według życzeń przywódców stronnictw, lecz pod kątem widzenia interesów ogółu ludności.

Pobieżny nawet rzut oka na działalność władz w Województwie Śląskiem w jaskrawem świetle uwidacznia to, co zrobiono od r. 1926 w rozmaitych dziedzinach życia, w porównaniu z tem, czego dokonano przedtem. Na szczegóły tej działaności wskazywaliśmy niejednokrotnie i na podstawie cyfr wykazywaliśmy, o ile wydatniejszą jest działalność obecnego wojewody od działalności jego poprzedników, będących jedynie wykonawcami woli przywódców stronnictw.

Te stosunki — rzecz prosta — nie mogą podobać się tym, którzy dawniej mieli wpływy i ciągnęli z nich korzyści dla swych stronnictw, a także dla siebie. Dzisiaj usunięci w cień dążą wszekiemi siłami do odzyskania dawnego stanowiska. Dlatego wzywają do oparcia wyborów gminnych na zasadach politycznych wiedząc, że jedynie tą drogą mogą mieć nadzieję powrotu do władzy. Na innej drodze jest to niemożiwe. Bo wyniki pozytywnej pracy uniezależnionej od poglądów politycznych, zanadto są dodatnie, by można im zadać kłam. Nie mogąc im przeciwstawić takich samych wyników, stronnictwa operują frazesami o tarciach, wywołujących ciepło i przeciwstawiają się skupianiu wszystkich ludzi dobrej woli do wspólnej pracy dla dobra ogółu i do utworzenia jednolitego frontu polskiego.

Wysiłki to jednak daremne!... Ogół ludności, chociaż widzi, że nie wszystko jest jeszcze takiem, jakiem być powinno, że niejedną bolączkę należy jeszcze usunąć, zdaje sobie sprawę z tego, że poprawy stosunków oczekiwać należy raczej w obecnych warunkach, aniżeli gdyby do wpływów i faktycznej władzy powrócili przywódcy stronnictw politycznych. Nie można więc wątpić, że zdrowo myśląca część społeczeństwa — a ta stanowi na Śląsku większość — w tych gminach, gdzie nie doszło do jednej listy, odda swe głosy nie na przedstawicieli partji politycznych, będacych tylko pionkami w rękach przywódców i zmuszonych do postępowania w myśl ich rozkazów, lecz na tych ludzi, którymi kieruje wyłącznie wzgląd na dobro gminy.

Przegląd polityczny

Układ polsko-niemiecki w oświetleniu francuskiem.

Członek francuskiej Izby Deputowanych Miellot zamieścił w „Baltische Presse" znamienny artykuł p. t.: Przed zbliżeniem polsko-niemieckiem". W artykule tym deputowany Miellet podkreśla korzyści, jakie Polska uzyskuje w zawartym ostatnio z Niemcami traktacie likwidacyjnym.

Deputowany Miellet pisze: Nowy układ likwidacyiny jest przedewszystkiem kompromisem finansowym, obejmującym u każdej z obu stron sumę około półtora miljarda. Wartość materjalnych koncesyj, udzielonych przez obie strony w tym układzie, jest mniej więcej równa, przeto o jakimkolwiek materjalnym sukcesie, osiągniętym w tym układzie przez jedną stronę kosztem drugiej mówić nie można. Traktat ten jest ważnym krokiem na drodze do normalizacji stosunków polsko-niemieckich. Jest on zarazem niezaprzeczalnym dowodem dobrej woli Polski, co do której nigdy nie było żadnych zresztą wątpliwości, a równocześnie wykazuje pewien dodatni postęp w polityce niemieckiej.

W dalszym ciągu swego artykułu dep. Miellet, nie dziwiąc się stanowisku prasy niemiecko-narodowej, skierowanemu przeciwko traktatowi likwidacyjnemu z Polską, pisze, co następuje: „Musimy jednak stwierdzić, że jesteśmy zdziwieni, iż w niektórych dziennikach poskich znajdują się tego samego rodzaju zarzuty, skierowane pod adresem rządu polskiego. Wiemy, że w każdem państwie partje polityczne starają się czasem przysporzyć trudności swojemu rządowi i to bez słusznycęh powodów. Czyżby jednak — zapytuje w końcu dep. Miele w pewnych wypadkach nie mógł wziąć górę głos rozsądku na rzecz realizacji traktatu, który przecież przynieść musi całemu krajowi cenne korzyści?

Zbrojenia rosyjskie.

Że Rosja bolszewicka wbrew naczelnym zasadom socjalizmu, zamiast dążyć do rozbrojenia, wysila się, aby stworzyć jak najsilniejszą armję, o tem wszyscy wiedzą. Nowym dowodem tego było wystąpienie ministra wojny, Woroszyłowa, w czasie uroczystości dwunastej rocznicy bolszewizmu, o którem teraz nadchodzą bliższe szczegóły. Woroszyłow w mowie do zgromadzonych wojsk twierdził, że burżuazja całego świata przygotowuje się do ostatecznej rozgrywki, aby zniszczyć wprowadzone w życie zasady komunizmu. Wobec tego Rosja musi przygotować się do odparcia tego ataku.

Wynurzenia Woroszyłowa nie są tylko frazesem agitacyjnym. Oddają one wiernie pogląd rządu rosyjskiego i jego dążenia, do których przystosowują całą politykę wewnętrzną. Przywódcy komunizmu rosyjskiego są przekonani o tem, że na dłuższą metę nie może istnieć obok systemu komunistycznego w Rosji, system kapitalistyczny w innych państwach. Jeden, albo drugi musi ustąpić. Dlatego przygotowują się systematycznie do wojny, która ma rozstrzygnąć, który system zwycięży. Obliczają oni, że do roku 1932 Rosja będzie tak dalece przygotowana, że będzie mogła wystawić 10 miljonową armję, nowocześnie uzbrojoną. Aby móc przygotowania w spokoju ukończyć, rząd rosyjski unika starannie wszelkiego zaostrzenia stosunków z innemi państwami. Natomiast zatarg z Chinami jest dla Rosji bardzo na rękę. Bo mają oni doskonałą, a nie ryzykowną sposobność wypróbowania dotychczasowych swych zbrojeń i praktycznego wyszkolenia wojska.

Miesiąc konferencji.

Dzienniki francuskie omawiają aktualną obecnie sprawę rozplanowania prac konferencyj rozbrojeniowej i haskiej oraz posiedzenia Rady Ligi, mających odbyć się w styczniu r. 1930. Panuje przekonanie, iż propozycja zwołania posiedzenia Rady Ligi w w Londynie w dniu 13 stycznia nie będzie przyjęta, przedewszystkiem ze względu na wielkie koszty, które pociągnałby za sobą wyjazd aparatu administracyjnego Rady do Londynu. Dziennik donosi, iż wyłoniły się propozycje, aby konferencję rozbrojeniową morską odroczyć do 3 względnie 10 lutego.

Skutki wojny.

Parlament francuski obradował nad budżetem emerytur. Deputowany Peter, przedstawiciel niemieckich mniejszości z Alzacji i Lotaryngji, domagał się przyśpieszenia przyznawania rent i emerytur b. żołnierzom niemieckim. Odpowiadał mu minister Gallet. Następnie postawiono wniosek przyznania dodatkowych emerytur jeńcom wojennym, co podwyższa budżet o 4 miljony franków. Przy tej sposobności rząd postawił sprawę zaufania, otrzymując za sobą 314 głosów przeciwko 267.

Chińczykom nie można ufać.

Dzienniki rosyjskie omawiając wypadki w Mandżurji nawołują do wielkiej ostrożności przy traktowaniu propozycyj chińskich. Podejrzewają one, iż propozycja ta jest tylko manewrem. Chińczykom nie można dowierzać. Pozatem pokojowe zamiary Mukdenu, nie oznaczają bynajmniej, że rząd Nankiński zgadza się na likwidację konfliktu. Odezwa nankińskiego rządu do mocarstw dowodzi, że rząd nankiński w najbliższym czasie dołoży wszelkich starań, aby zniszczyć już osiągnięte porozumienie.

Głównodowodzący wojskami na froncie chińskim Blücher, został odwołany ze stanowiska. Dowództwo naczelne objął jego pomocnik Kujbyszew. Blücher zaś odjechał do Moskwy. Powodem odwołania była różnica zdań między Blücherem a ministrem wojny Woroszyłowem, gdyż Blücher nalegał na prowadzenie dalej działań wojennych i odmówił wykonania rozkazu komisarjatu wojny, nakazującego wycofanie wojsk sowieckich z terytorjum chińskiego.

Baśń o Wandzie.

Z opowiadań ludu krakowskiego, zebrała Jr.

I.

Na grodzie Wawelskim.

Poranek wszedł nieco mglisty i chociaż dzień już dawno wstał, słońce się jeszcze nie pokazało. Zwolna dopiero przeciskały się świetliste kosmyki przez mglistą zasłonę i skacząc i drgając kładły się na sinych falach Wisły, srebrząc je coraz bardziej, aż wkrótce zamieniły ją w żywą lawę rozlanego srebra. Wisła płynęła spokojnie, ledwo poruszając falami, a w przejrzystej jej toni odbijały się z jednej strony wieżyce grodu wawelskiego, z drugiej zaś patrzały w nią miłośnie zielone korony odwiecznych sosen i jodeł. Dalej nieco u skrętu rozsiadły się pola tak rozległe, iż ich okiem nie ogarnie jedna wielka ruń zieleni, albowiem wiosna już była późna i zboża, co tylko miały zakwitać. Jak spóźnione słońce, tak i ludzie dzisiaj później się jęli pracy i widać było z ich pośpiechu, że chcieli opieszałość swą nadrobić, jednak pośpiech ich miał coś pogodnego w sobie jak te fale Wisły, które acz powoli sunąc, wiedziały, że zajdą do morza. Zdało się, jakoby ludzie ci zrośnięci byli ze swemi polami, z Wisłą, z słońcem i od nich zależni. Od czasu do czasu głośniejsze chlupnięcie wody przerywało ciszę. Wtedy to z nadbrzegu podnosiła się jasna główa dziewczęcia, uwieńczona rutą i kwiatami i pochylona nad ciężarem zaczerpniętej wody zwracała się ku ukrytej w gąszczu chacie. Na chwilę jaskółki krzykliwiej ćwierakały, wyżej wzlatywały w górę i znowu zapadły nad samą wodę, muskając ją skrzydełkami. Czasami z zarośli zagrody wyszedł człowiek w białej przepasanej koszuli i powoli zwracał się w stronę lasu, szedł coraz dalej, malał, aż znikał zupełnie w ciemnej zieleni boru. To bartnik szedł, doglądać swoich pszczół. Znowu spokój zapadał.

Długo już ziemia chrobacka nie pamiętała takiego spokoju. Najpierw smok potworny znęcał się nad nieszczęsną krainą, niszcząc ją, porywając ludzi i zwierzęta. Wprawdzie dzielny Krak zabił potwora, oswobodził kraj, ale nie długo trwała swoboda, bo po śmierci Kraka dwaj jego synowie zgodzić się nie mogli, kraj wrzał walką, aż zbrodnia, straszna zbrodnia położyła im kres. Brat zabił brata, tajemnie, sam go pochował, własnemi rękami zakopał, ale głosu sumienia zakopać nie mógł. Odiberał mu sen, każdą chwilę spokojną, trapił okropnemi wyrzutami. Ponura rozpacz osiadła czarnemi skrzydłami nad grodem książęcym i całą krainą, gniotąc i tłumiąc najmniejszy odruch radości. Aż wreszcie zmogła młodego księcia zmorą rozpaczy i odebrała mu życie. Zginął w kwiecie wieku, zostawiając kraj swój w sieroctwie i ciężkiej żałobie.

Nastały czasu smutne dla pięknej krainy, chrobackiej. Wadziły się między sobą rody, naradzały kogo wybrać księciem, bo z rodziny Kraka została tylko piękna jego córka Wanda.

Wprawdzie płynęła w niej krew książęca, ale była kobietą, a kobiety według prastarego zwyczaju nie bywały dopuszczane ani do obrad, ani rządów. A jednak dość znaczna część starszyzny chciała oddać w drobne ręce dziewczęce ster kraju, lecz byli i tacy, którzy zgodzić się na to nie chcieli. Dopiero rozkaz bogów, przywieziony aż hen z świętej wyspy Rugji przez najwyższego kapłana Godysława rozstrzygnął sprawę. Piękną Wandę obwołano księżną panującą. Po tylu latach niedoli i udręki nastał wreszcie tak upragniony pokój.

Nic dziwnego więc, że takim spokojem radosnym tchnęła w ów wiosenny poranek cała kraina.

Drożyną, porośniętą dzikim głogiem, a prowadzącej ku Wiśle, szły zwolna dwie niewiasty. Młode być musiały, bo chód ich był lekki i zwinnie odchylały ciernistе gałęzie, czepiące się ich szat. Znać było po białych szatach i wieńcach, że były dziewicami jeszcze. Niższa z nich od czasu do czasu schylała się ku ziemi, zbierając rumianki, których już całą naręcz trzymała, a które bieliły się na całym stoku góry wawelskiej.

Była to Wanda z ukochaną swą towarzyszką Dobruchną. Teraz drożyna się skręcała, głogi rosły coraz rzadziej i wkrótce dziewice stanęły na świetlstej od słońca polanie, która stromo opadała ku Wiśle, ginąc w jej piasczystym brzegu.

— Biegnijmy — zawołała Wanda, i chwyciwszy Dobruchną za rękę, pomknęły jak dwa motyle prosto ku wodzie, zostawiając za sobą ślad z rozsypujących się rumianków. Biegły coraz szybciej i nie mogąc się już wstrzymać, chlupnęły jak dwie rybki do wody. Srebrzysty śmiech dziewczęcy z perlistą kaskadą kropel zadrgał i popłynął razem z falami hen daleko. Śmiejąc się, strzepywały i otrząsały z włosów i szat szklące krople, oddychając szybko, a zmęczona Dobruchna padła na ziemię i założywszy ręce pod głową leżała bez ruchu z przymkniętemi oczami. Wanda zaś przyciskając szybko falujące piersi, stała nad brzegiem, zapatrzona w słoneczną dal.

Cudownie piękną była. Włos rozwiany mienił się w blasku słońca, zaróżowione policzki odbijały od ciemnych łuków brwi i białego czoła, cała jej postać wyniosła i gibka tchnęła młodości rozkoszą i świeżością. Tylko w oczach, w tych ogromnych świetlanych oczach, tlił jakiś blask nadziemski, jakiś smutek stłumiony, urok rzucający.

Gdy tak stała w promiennym kręgu słońca, zdawało się, że rusałka jakaś lub zjawa, która przy najmniejszem dotknięciem rozprysnąć się może.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 5 grudnia

Św. Anastazego, męczennika.

Św. Kryspiny, męczenniczki.

Św. Saby, opata.

SŁOW.: JAROGNIEW.

Bracia, wiedzmy, iż już godzina, abyśmy ze snu powstali. Albowiem teraz bliższe jest nasze zbawienie. (Rzym. XIII.)

Zdanie: Miłość Ojczyzny w sercu szlachetnem ma źródło, tam Ojczyzna, gdzie dobrze — to nie polskie źródło.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 5.25, zach. o godzinie 15.44. — Księżyc wsch. o godz. 11,17, zach. o godz. 19.03.

Długość dnia 8 godz. 19. m. — Zmiany powietrza: pięknie. — Jutro: tak samo.

— **Dni przeciwgruźlicze.** Z dniem 1 grudnia rozpoczął się w całej Polsce okres „Dni przeciwgruźliczych.“ Podczas tych dni odbywają się wykłady i odczyty o gruźlicy i środkach zapobiegania tej zakaźnej chorobie, odpowiednie wystawy oraz sprzedaż broszur i nalepek.

— **Zjazd hodowców koni.** W ostatnich dniach listopada obradował w Warszawie pierwszy zjazd hodowców koni w Polsce z udziałem przeszło 300 uczestników całego kraju. Punktem kulminacyjnym zjazdu było powzięcie uchwał stwierdzających, że cena konia remontowego od początku istnienia Państwa Polskiego jest znacznie niższa od rzeczywistych kosztów wychowu, co doprowadzić mogłoby do zaniechania hodowli konia wojskowego.

Zaniechanie tej hodowli byłoby czynnikiem z punktu widzenia obrony państwa nie do pomyślenia, wobec czego jest rzeczą państwowej wagi zagwarantowanie za konie remontowe przecietnej ceny dwa tysiące złotych na najbliższe trzy lata, z rozpiętością od 1000 zł do 3000 zł. z tem, że ministerstwo spraw wojskowych będzie nabywać do celów sportu wojskowego oraz dla wyższych dowódców tylko konie krajowej hodowli po cenach wyższych.

Województwo śląskie.

* **Minister Moraczewski na Śląsku.** Bawiący na Śląsku minister robót publicznych inż. Moraczewski udał się we wtorek rano do szybu Staszica pod Tarn. Górami, gdzie zbadał będącą w budowie stację pomp i jej elektryfikację, przywitany na wstępie przez robotnika-werkmistrza Prekowskiego imieniem załogi robotniczej. Stamtąd minister Moraczewski udał się do Zagórza w celu zwiedzenia urządzeń wodociągowych da Górnego Śląska. Następnie zwiedził budowę rurociągów w Klimontowie na przestrzeni Dańdówka kopalnia Juljusz oraz filtrów-osadnika, jak również budowę domów administracyjnych i robotniczych w Maczkach. O godzinie 15.30 minister Moraczewski odjechał pociągiem ze Szczakowy do Warszawy.

* **Posiedzenie rady związku młodzieży.** W ubiegły piatek odbyło się w Katowicach posiedzenie rady związkowej Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Na posiedzenie przybyli: ks. prałat Pucher, ks. prałat Gawlina, starszy burmistrz Spaltenstein, z Król. Huty, burmistrz Szkudlarz z Katowic, ks. Osiewacz, ks. Kałuża, ks. Zając, ks. Matuszek, profesor Rekosiewicz, nauczyciel Karuga i urzędnik Krzus. Najpierw omawiano sprawę obchodu 25-lecia kapłaństwa Najprzew. ks. Biskupa Lisieckiego. Po dyskusji uchwalono urządzić akademję w Katowicach w dniu 22 grudnia w sali domu związkowego przy kościele N. M. P. Komendant związkowy nauczyciel Karuga referował sprawy sportowe. Po posiedzeniu członkowie rady związku młodzieży ustawili się do wspólnej fotografji.

* **Odznaczenia dla górników.** Wyższy Urząd Górniczy donosi, że w dniu patronki górnictwa św. Barbary dnia 4 grudnia br. odbedzie sie uroczystość wręczenia dyplomów i odznak honorowych za długoletnią pracę w górnictwie, przyznanych rozp. Ministra Przemysłu i Handlu 180 górnikom, a mianowicie: w okregu Okregowego Urzedu Górn. w Katowicach 63. — w okręgu Okręgowego Urzedu w Król. Hucie 66, — w okręgu Okregowego Urzędu Górn. w Rybniku 20, — w okręgu Okręgowego Urzędu Górn. w Tarn. Górach 31.

Uroczystość odbedzie się: w Katowicach: sala Magistratu godz. 11; w Król. Hucie: Zakład Ubezp. Społ. ul. Dabrowskiego 11, godz. 12.30; w Rybniku: Starostwo, sala posiedzeń Wydz. Pow., godz. 12; w Tarn. Górach: Szkoła Górnicza, godz. 10.30.

Program uroczystości obejmuje przemówienie przedstawiciela władzy politycznej, przemówienie delegata Wyższego Urzędu Górniczego, rozdanie dyplomów i odznak, oraz odpowiedź jednego z górników.

* **Układy zarobkowe na Śląsku.** W czwartek dnia 5 bm. o godz. 11 odbędą się pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy inż. Gallota bezpośrednie układy zarobkowe w przemyśle metalowym. Natomiast w piątek, 6 bm. rozpoczną się bezpośrednie układy zarobkowe w przemyśle hutniczym, żelaznym i chemicznym.

* **Żory — nie Żary.** Wobec pojawiania się w prasie, śląskiej notatek, jakoby nazwę miasta Żory zmieniono na Żary, Śląski Urząd Wojewódzki komunikuje, że nazwa miasta Żory pozostaje narazie niezmieniona.

* **Parcelacja na Ślasku.** Dnia 22 listopada 1929 r. odbyło sie w Katowicach posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w nowym składzie pod przewodnictwem Prezesa Okręgowego Urzedu Ziemskiego. Po zaprzysiężeniu nowych członków Komisji obradowano nad sprawą ceny ziemi przy parcelacji prywatnej majątku Pogórz p. Jana Stonawskiego w powiecie cieszyńskim. Wobec znacznych sprzeczności w twierdzeniach obu stron zainteresowanych, Komisja zjechała w dniu 27 listopada na grunt do Pogórza. Zbadano tam na miejscu teren parcelowany, poczem odbyto posiedzenie i ustalono maksymalnę ceny ziemi, których może właściciel żądać od nabywców. W ten sposób ceny ziemi zostały bardzo wydatnie zniżone, odpowiednio do istotnej wartości poszczegónych parcel.

Z Katowickiego.

Katowice. (Odezwa). Kilka dni już tylko dzieli nas od wigilji św. Mikołaja, tego Świętego, który szczególnie dzieci umiłował. Dzieci wszystkie, zwłaszcza ubogie, nietylko czczą św. Mikołaja, ale spodziewają się od niego niespodzianek oraz łakoci. My dorośli w zastepstwie św. Mikołaja powinniśmy przyczynić sie do spełnienia życzeń dziatwy, zwłaszcza w Katowicach gdzie utworzył się specjalny komitet dla obchodu tej uroczystości. Komitet sam chociaż dobrze obchód św. Mikołaja zorganizuje, nie może spełnić życzeń naszej dziatwy bez pomocy ludzi o sercach dobrych i otwartych rękach. Z tego powodu komitet zwraca się z prośbą do wszystkich, by zechcieli okazać się miłosiernymi i nie skąpili grosza oraz podarunków paniom z komitetu, które podjęły się przykrego zadania zbierania podarków i ofiar na listy uwierzytelnione. Potrzeba jeszcze dużo datków pieniężnych na zakupno jaknajwiekszej liczby biletów i podarków dla ubogich dzieci Wielkich Katowic. Zgłaszają się one setkami po bilety, pragnąc choć raz być w teatrze prawdziwym. Gdy spogląda się na te twarzyczki i oczy błagające z ufnością, to odmowa sprawia wielką przykrość. Uprasza się przeto o wydatną pomoc. Pierwsze przedstawienie odbędzie sie we czwartek, dnia 5 grudnia. Nastepne przedstawienia — cztery lub pięć — w najbliższych dniach. Rodacy i rodaczki, u których panie z komitetu nie były, zechcą złożyć swą ofiarę w biurze radcy p. Maciejczyka w Magistracie przy ulicy Pocztowej. Komitet.

— (Wybuch kwasu węglowego). Robotnik Stanisław Krzemieński, z Katowic składał do piwnicy butelki, napełnione kwasem węglowym. Wskutek nieostrożności przy składaniu nastąpił wybuch kwasu węglowego. Krzemieński doznał poparzenia na twarzy. Wybuch był tak silny, że lokatorzy, mieszkający w kamienicy, odczuli silne trzęsienie ścian domu.

— (Pod kołami samochodu). Wiktor Grenzel z Rożdzienia został przejechany przez samochód, którym kierował szofer, Wilhelm Trzesioła z Rudy. Grenzel doznał ciężkich obrażeń, przeto odstawiono go do lecznicy miejskiej. Wypadek wydarzył sie na ulicy 3 Maja w Katowicach. Policja wdrożyła śledztwo, gdyż narazie nie stwierdzono, kto ponosi winę za wypadek.

Baingów w Katowickiem. (Podatek dochodowy). Listy dotyczące podatku dochodowego są wyłożone w kancelarcji gminnej. Listy te można przeglądać w czasie od 2 do 28 grudnia.

Siemianowice w Katowickiem. (Nagły zgon). Marja Wypior z Siemianowic, lat 45 zmarła nagle na ulicy Mysłowickiej. Przyczyną nagłej śmierci był paraliż. Jest to już drugi wypadek nagłej śmierci w Siemianowicach w ciągu jednego tygodnia.

Pawłów w Katowickiem. (Nielegalne przekroczenie granicy). Zamieszkały w Zabrzu na Śląsku Opolskim niejaki Edward Müller został aresztowany za nielegalne przekroczenie granicy z Niemiec do Polski. Müllera odstawiono do więzienia sądowego w Rudzie. Aresztowania dokonano w odcinku pawłowskim.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Targ kramny oraz targ na zwierzęta domowe. Następny targ kramny oraz targ na bydło i konie odbędzie się w Król. Hucie w piątek 13 grudnia. Targ kramny na placu przed halą targową, targ na konie i bydło jak zwykle na terenie miedzy cmentarzem żydowskim a ulicą Katowicką. Spęd bydła i koni dozwolony od godz. 8 do 12.

— (Numerowanie urzędników). Magistrat miasta Król. Huty uchwalił, że wszyscy robotnicy miejscy mają otrzymać numery, które będą nosić na czapkach. Tę nowość zaprowadzono — zdaniem magistratu — ze względów praktycznych! Członkom magistratu chodzi przedewszystkiem o kontrolę.

— (Wydzierżawienie lokali restauracyjnych). Magistrat miasta Król. Huty rozpisał przetarg ofertowy na dzierżawę lokali restauracyjnych z przynależnościami w budynku administracyjnym obok rzeźni miejskiej w Królewskiej Hucie od 1-go stycznia 1930 r. począwszy na okres lat 5-ciu. Informacji o warunkach dzierżawy zasięgnąć można w pokoju 110 na ratuszu, piętro drugie. Oferty należy składać w magistracie do 12 grudnia.

— (Ważne dla właścicieli zwierząt domowych). Dyrekcja policji w Królewskiej Hucie przypomina, że posiadacz zwierząt domowych, jest obowiązany natychmiast zgłosić każdy wypadek zachorowania, jak również wystąpienia objawów wzbudzających podejrzenia zachorowania zwierząt na zarazę, najbliższemu posterunkowi lub dyrekcji policji.

— (Aresztowanie agitatorów komunistycznych.) Podczas przeprowadzonej tu obławy policyjnej zatrzymano 3 komunistów, funkcjonarjuszów centralnego komitetu komunistycznego, działających na terenie Król. Huty i oddawna poszukiwanych, mianowicie Izaaka Amstera z Łodzi i Jana Hadamika z Królewskiej Huty. Aresztowanych odstawiono do sądu grodzkiego w Królewskiej Hucie.

— (Przykra wiadomość). Wytwórnia zwrotnic w Król. Hucie zamknie swe bramy jeszcze w tym miesiącu wskutek braku zamówień. Z powodu unieruchomienia tego warsztatu pracy utraci zatrudnienie i zarobek około 150 robotników, którym pracę wypowiedziano na 1 grudnia. Załoga wymienionej fabryki składa się z 180 robotników oraz pracowników umysłowych. Wydalenie z pracy dotknęło nader boleśnie tych robotników, którzy w wytwórni zwrotnic pracują od 20 lat.

— (Jaja smakują!) Handlarka Agnieszka Drapacz w Król. Hucie uwiadomiła policję, że niejaki Kurt Kasztan skradł jej 2 kosze jaj. Łup złodziejski odebrano Kasztanowi i zwrócono poszkodowanej handlarce.

— (Echa napadu na robotnicę). Pod koniec miesiąca listopada roku bieżącego dokonano napadu na robotnicę, Edytę Mąka w Król. Hucie. Policja wyśledziła sprawcę w osobie 19-letniego Pawła Skórkę z Mysłowic. Aresztowany napastnik przyznał się do różnych kradzieży, dokonanych w Król. Hucie.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Napad nożowników na robotnika). Edmund Białas z Nowego Bytomia i niejaki Poplak z Pniaków napadli na robotnika Pawła Regułę, raniąc go nożem w głowę i rękę. Po dokonanym napadzie napastnicy zbiegli. Rannego odstawiono do szpitala w Nowym Bytomiu.

Nowy Bytom. (Bójka). Na podwórzu domu sypialnianego huty „Rozamundy“ wywiązała się bójka między Ig. Lataczem i jego bratem Antonim, a Marcinem Zawadą. Bracia Lataczowie rzucili się z nożami w ręku na przeciwnika, zadając mu 9 głębokich ran. W stanie groźnym odstawiono rannego Zawadę do lecznicy. Nie wiadomo, czy wyzdrowieje. Nożowników aresztowano i osadzono w areszcie policyjnym. Po ukończeniu śledztwa zostaną odstawieni do więzienia sądowego.

Ruda. (Straszna śmierć wskutek pomyłki). Robotnik Józef Kaczmarek lat 48, wrócił do domu w stanie podchmielonym. Ponieważ paliło go pragnienie, sięgnął po butelkę z trucizną na pluskwy, gdyż przypuszczał, że w butelce znajduje się wódka. Po wypiciu trucizny Kaczmarek zmarł wśród wielkich boleści.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem). (Z karty żałobnej). W niedzielę, 1 grudnia odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku nauczyciela ludowego i zarazem kierownika szkoły w Józefce ś. p. Władysława Gucwę. Czem ś. p. Zmarły był nietylko dla naszych Piekar ale dla całej okolicy, jakim był pracownikiem, zaświadczył pogrzeb jego. Nie było to pogrzebanie zwłok śmiertelnych i szczątków znikomych, ulepionych z gliny i prochu w zwyczajnem tego słowa zrozumieniu, bo pogrzeb stał się dla Zmarłego największym triumfem ziemskim a dla Piekar — jak publicznie zaświadczył z ambony podczas swej mowy żałobnej Przewielebny ks. Prałat Pucher — prawdziwą manifestacją uczuć wiary i życzliwości ludu śląskiego do Zmarłego i całego nauczycielstwa polskiego. Bo dla kogóż wyszły te tysiączne rzesze z Piekar i Szarleja, by oddać przedwcześnie Zgasłemu ostatnią usługę? Wszak chowano tylko prostego nauczyciela szkoły ludowej, żaden luminarz, promieniejący blaskiem mądrości i nauki, chowano tylko syna ludu pracującego, za którego trumną postępowało smutne grono krewnych najbliższych, którzy się rodzili w chatach polskich, którzy w młodości swej przeszli twardą szkołę życia ludzi, skazanych na pracę, a jednak poza tem maleńkiem gronem postępowali także przedstawiciele władz naszych, postępowało nauczycielstwo z Piekar i Szarleja, a przed trumną szło Wielebne Duchowieństwo z czcigodnym ks. Prałatem Pucherem. I postępował orszak pogrzebowy w zbitej masie ludu na przestrzeni conajmniej dwukilometrowej, a rzesza uczestników pogrzebu rosła im więcej zbliżaliśmy się ku Piekarom. (Śp. Gucwa zmarł w szpitalu szarlejskim, skąd ciało było przeprowadzone do Piekar). I wnieśli koledzy ś. p. Zmarłego trumnę do świątyni Piekarskiej i ustawili ją przed głównym ołtarzem, z którego spoglądała Matka Boska Piekarska, patronka naszego Śląska, okiem pełnem tkliwości i miłości na tego swego rycerzyka, który Ją czcił za życia swego i cześć Jej krzewił wśród dziatwy piekarskiej, i oczy Jej czule spoczęły na tej czarnej trumnie, by się z nim tu na ziemi po raz ostatni pożegnać. Zaiste całość tej pogrzebowej uroczystości — ta trumna z nieboszczykiem, ta cudowna Matka Boska Piekarska z góry spoglądająca i złotousty kaznodzieja, żegnający się w imieniu Zmarłego z całą rzeszą uczestników, zostawiła w umyśle każdego niestarte wrażenie. A przecież odprowadzaliśmy na miejsce wiecznego spoczynku tylko prostego, skromnego, niegłośnego nauczyciela ludowego. Jakaż więc przyczyna tej całej spontanicznej manifestacji ludowej? Oto pytanie, na jakie odpowiedź niełatwa. I chyba wypadnie mi sięgnąć do skarbca Pisma św. i zapożyczać słów u proroka Pańskiego: „Pójdź, ty mój sługo, iżeś był wierny w małem, nad wieloma cię postawię.“ I na tem kończę. — Jeszcze kilka szczegółów z życia ś. p. Zmarłego nauczyciela Władysława. W dniu pogrzebu swego 1 grudnia obchodził 29-tą rocznicę swych urodzin. Zeszłego roku brał ślub przed ołtarzem Cudownej Niepok. Poczętej Najśw. Maryi Panny z Lourdes w kościele na Starej Wsi pod Krakowem, a latosiego roku 1929 pierwszego grudnia leżał na marach przed ołtarzem Cudownej Matki Boskiej Piekarskiej. Zaiste! dziwny splot okoliczności.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Organista Block wypuszczony z więzienia). Wiadomo, że organista Block urzędujący przy zborze protestanckim został skazany na miesiąc więzienia za zagłuszenie muzyką org. hymnu „Boże coś Polskę.“ Hymn ten zaintonował nauczyciel z dziećmi szkolnemi po skończonem nabożeństwie. Organista Block odbył karę więzienną i dziś został wypuszczony z zakładu karnego.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 3 grudnia: za 100 złotych 46.81 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213.60 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 3 grudnia: za 100 franków francuskich 35.03 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.65 zł, za 100 koron czeskich 36½ złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 3 grudnia 1929 r.

Żyto 82.10—82.35, pszenica 38.25 do 40.25, jęczmień na krupy 26—27.00, jęczmień browarowy 27—30.00, mąka żytnia 41.00, mąka pszeniczna 58.50 do 62.50, owies 22.50—24.50, osucie żytnie 16.50—17.50, osucie pszeniczne 18.50 do 19.50. Położenie na giełdzie zbożowej spokojne.

Program radjowy.

Czwartek 5 grudnia 1929.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa oraz komunikat meteorologiczny z Warszawy — 12.10 Muzyka gramofonowa — 12.30 Koncert dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warszawskiej — 16.00 Komunikaty gospodarcze oraz komunikat Teatru Polskiego — 16.20 Koncert gramofonowy — 17.15 Odczyt część III „Mieszczanie śląscy przed kilkuset laty“ — 17.45 Koncert wirtuozowski Włodzimierza Bielajewa z Warszawy — 18.45 Rozmaitości — 19.05 Skrzynka pocztowa — 19.30 Odczyt sportowy — 20.00 Komunikaty Związku Śląskich Kół Śpiewaczych — 20.05 Odczyt część IV „Życie polskie w dawnych wiekach“ — 20.30 Muzyka z Warszawy — 21.30 Słuchowisko — 22.15 i 22.35 Komunikaty z Warszawy — 23.00 Muzyka taneczna z Krakowa.

Warszawa, fala 7.395,3 m.: 12.40 Koncert szkolny — 15.20 Odczyt gospodarczy — 15.45 Komunikaty L. O. P. P. — 16.15 Płyty gramof. — 17.15 Nowe książki — 17.45 Koncert wirtuozowski — 18.45 Rozmaitości — 19.10 Giełda rolnicza — 19.25 Muzyka gramofonowa — 20.00 Odczyt — 20.15 Feljeton — 20.30 Koncert kameralny — 22.15 i 22.35 Komunikaty — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 16.15 Płyty gramof. — 18.45 Rozmaitości — 19.25 Odczyt — 20.00 Hejnał — 20.05 Koncert — 23.00 Muzyka taneczna — 24.00 Hejnał.

Poznań, fala 336,3 m.: 7.00 Gimnastyka — 14.00 Giełda — 17.10 Odczyt — o szkołach mniejszościowych w Polsce — 17.45 Koncert gramof. — 19.00 Odczyt — 19.20 Odczyt rolniczy — 20.00 Nauka franc. — 20.30 Koncert.

Wrocław, fala 325 m.:

Gliwice, fala 253 m.: 16.30 Muzyka kameralna — 18.25 Odczyt o Darwiniźmie — 18.50 Odczyt — 20.15 Słuchowisko.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty ramof. — 16.05 Odczyt: Przestępca a zabobony — 16.30 Słuchowisko bułgarskie — 17.00 Śpiew — 18.00 Muzyka — 19.30 Pieśni chóralne — 20.00 Wesele rosyjskie — 20.30 Operetka: Starszy sztygar — 22:30 Nauka tańca, następnie muzyka taneczna.

Piątek, 6 grudnia 1929.

Katowice fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z Krakowa. — 12.05 Koncert gramofonowy — 16.00 Komunikaty gospodarcze oraz komunikat Teatru Polskiego — 16.20 Koncert gramofonowy — 17.15 „Nauka o Polsce“ — 17.45 Koncert orkiestry mandolinistów z Warszawy — 18.45 Rozmaitości — 19.05 Odczyt na temat „Jak należy wnosić i popierać oskarżenia prywatne“ — 19.30 Odczyt sportowy — 20.00 Komunikaty sportowe — 20.05 Pogadanka muzyczna z Warszawy — 20.15 Koncert symfoniczny z Warszawy — Po koncercie, komunikaty z Warszawy — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę konwiktu). W niedzielę, 15 grudnia odbędzie się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę konwiktu. Poświęcenia dokona J. E. ks. biskup Lisiecki po uroczystych Nieszporach w nowym kościele. Uprasza się o liczny udział w tej uroczystości.

Żory. (Występny kasjer). Józef Śmietana był urzędnikiem kolejowym za czasów niemieckich, następnie przeszedł na polską służbę kolejową i od roku 1923 był kasjerem na dworcu kolejowym Żory. Na tem stanowisku Śmietana dopuścił się sprzeniewierzeń w ten sposób, że przy wypłacaniu poborów pracownikom kolejowym potrącał pewne kwoty jako podatek dochodowy i komunalny, choć podatki te były już w liście płacy potrącone, o czem pracownicy kolejowi nie wiedzieli. Kwoty te kasjer Śmietana sobie przywłaszczył. Sprzeniewierzenia te wyszły na jaw i sąd okręgowy w Rybniku skazał go na 3 miesiące więzienia. Skazany odwołał się do sądu najwyższego w Warszawie, lecz bezskutecznie. Sąd ten bowiem wyrok sądu okręgowego zatwierdził.

Jedłownik w Rybnickiem. (Odpust). Parafja jedłownicka obchodzi doroczny odpust w niedzielę 8 grudnia. Spodziewany jest liczny udział wiernych z Wodzisławia i okolicy.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Przypomnienie dla właścicieli domów). Zima zbliża się coraz bardziej, przeto czas największy, by właściciele domów zabezpieczyli od mrozów domowe przewody wodociągowe, zwłaszcza wodomierze. Przypomnienie to dotyczy oczywiście także właścicieli domów w innych miastach oraz osadach przemysłowych.

— (Dzwony pogrzebowe). W tych dniach zmarł nagle majster ślusarski Maiser z Tarnowskich Gór. Lekarz stwierdził, że przyczyną nagłego zgonu był udar serca.

Radzionków w Tarnogórskiem. (Uroczystość górnicza). Załoga kopalni radzionkowskiej obchodziła święto swej patronki św. Barbary, jak w minionych latach. Przed południem odbyła się uroczysta suma na intencją górników. Następnie odbyła się skromna zabawa w cechowni.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (O przyłączenie Śląska Cieszyńskiego do dyrekcji kolejowej katowickiej). Sfery społeczne Śląska Cieszyńskiego wznowiły starania zarówno u władz wojewódzkich, jak i rządu centralnego w Warszawie o przyłączenie tutejszego terenu do Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach, ponieważ tego wymaga żywotny interes polityczny, kolejowy, turystyczny i t. d. Sprawa ta, jak nas informują, znajduje się na dobrej drodze.

Bielsko. (Skutki braku opieki nad dziećmi). Czteroletnia Gertruda Lorenz została potrącona przez samochód osobowy, którym kierował Jan Jaworski z Białej. Dziecko doznało obrażeń, lecz rany nie są śmiertelne. Stwierdzono, że kierownik samochodu winy nie ponosi, ponieważ dziewczynka upadła pod auto. Matki powinny troszczyć się o to, aby dzieci nie biegały po ulicy ze względu na niebezpieczeństwo ze strony ruchu kołowego.

Z całej Polski.

Zawiercie. (Bójka socjalistów z komunistami). Zwołany na 1-go grudnia przez Polską Partję Socjalistyczną wiec w Zawierciu nie doszedł do skutku, gdyż przed rozpoczęciem powstała bójka z komunistami, w wyniku której 8 osób doznało obrażeń. Wobec tego policja do wiecu nie dopuściła.

Zakopane. (Powrót fali ciepła nieszczęściem dla Zakopanego). Od kilku dni wieje w Zakopanem słaby wiatr halny, przeplatany małemi opadami deszczowemi, a pod jego wpływem zmienił się krajobraz z zimowego na wybitnie jesienny, gdyż i temperatura znacznie się podwyższyła. Zima tegoroczna, według zapowiedzi górali, ma mieć charakter łagodny z niewielkiemi opadami śnieżnemi dopiero z końcem grudnia i w pierwszej połowie stycznia. Pisma krakowskie donoszą, że gdyby się to sprawdziło. Zakopanemu grozi katastrofa finansowa, gdyż zapowiedziane imprezy sportowe nie odbyłyby się.

Sprawy towarzystw.

Bielszowice. Zebranie harcerskiego kółka teatralnego odbędzie się w niedzielę 8 grudnia o godz. 4 po południu w lokalu komendy hufca meskiego.

ZUCH.

Żółciły się z wiosną pola gospodarskie, niby jakieś olbrzymie misy jajecznicy ze szczypiorkiem, jak okiem sięgnąć wszędzie żółte łany, niby roślin specjalnych uprawy. Zagraniczni goście, co to Polskę najczęściej tylko z okien wagonu znali, zapytywali nieraz, jakie to rośliny w Polsce uprawiają, że poza niemi nie wiele co widać na polach. A u nas w kraju to już i nikt się temu nie dziwił, bo to zwyczajna rzecz była i od setek lat stale się powtarzająca. Siano zboża ale chyba tylko po to, żeby ognisze w towarzystwie przyjemniej rość było. To też dziwnem nawet się wydawało, jeżeli gdzieś tego ziela zabrakło.

W Chwaścikowie było go poddostatkiem, tylko u Macieja Osetka tego roku ani na lekarstwo. Widzieli już dobrze Chwaścikowscy gospodarze, że to ziele na zdrowie uprawnym roślinom nie idzie, wiedzieli i o tem, że przestronne, a puste kieszenie gospodarskie przez ono zielsko żarłoczne najczęściej pustkami świecą. Schodzili się też teraz na Maciejowe pole niby dziwo jakieś oglądać i o radę pytać. Całymi dniami szły tłumy ludu jak na widowisko, każdy rad zobaczyć ten jęczmień i owies czysty, ciemno-zielony. Stary Maciej rad wszystkich po polu prowadzał i uwag nie szczędził, a upominał, jak i co robić, żeby się złodzieja z pola pozbyć. „Bo to widzicie, nie łatwa z tem sprawa, powiada. Pleć można to tylko chyba w ogrodzie, ale to ryzykowne, bom raz mało nie wykosił do cna całego owsa. I już mi się zdawało, że na to zielsko żadnej rady nie znajdę. Aż tu razu pewnego w jakiejś sprawie jadę w stronę Chorzowa. Nic nowego — wszędzie takie same pola „jajecznicy“, jak u nas. Kiedy więc tak się od niechcenia rozglądam po polach, naraz widzę na jednem jakieś maki, jakby wypisane, stoje, przyglądam się raz i drugi — jako żywo: litery. Patrzę i oczom nie wierzę. Czytam „Ognicha“. Ktoś dowcipnie wymyślił taki napis na polu i to napis z czystego, żywego owsa ciemno-zielonego. I dalejże pytać, kto się jeno nawinął, czyje to pole i jak to ten napis zrobiono. Gospodarze tamtejsi, widać zwyczajni tego, dziwili się bardzo moim pytaniom, ale chętnie tłumaczyli. Napis ten wśród zachwaszczonego pola, to tak naumyślnie zrobiony, żeby obcym pokazać, że chwastów pozbyć się nie można u — gospodarzy miejscowych chwastów ani na lekarstwo. Chorzowskie to pole, powiadają, na próbę zostawione. A co to jest Chorzów pytam nieśmiało? To wy nie wiecie jeszcze? Toć to pierwsza i największa fabryka azotniaku i innych nawozów azotowych. Jedźcie zobaczyć, azotniaku dadzą wam chętnie na próbę i pouczą jeszcze nim chwasty tępić — bo ten napis, co widzicie, to jego dzieło. Zuch ten nasz azotniak — chwasty tępi aż miło. Pojechałem — i jak widzicie, mógłbym i u siebie różne figle na polu owsianem wypisywać, ale wolałem do cna zielska się pozbyć. A jeżeli chcecie rady, to wam powiem: Wczesnym rankiem, kiedy świtać ledwo zaczyna, a rosa dobra jeszcze na listkach, kiedy młoda ognicha 2, a najwyżej 4 listki wypuści, idźcie na pole z workiem azotniaku nieolejowanym i sypcie, nie skąpiąc — nieraz i 150 kg. na ha wysiać wypadnie, ale się zawsze opłaci. Spali on chwasty doszczętnie, bo na ich listkach szerokich, poziomo ustawianych łatwo się zatrzyma, zbożu nie zaszkodzi, a nawet pomoże — zresztą patrzcie na pola moje i z nich naukę bierzcie. Azotniak to zuch naprawdę — dzisiaj już wiele jemu zawdzięczam. Ten specjalny azotniak do niszczenia chwastów (nieolejowany) trzeba sprowadzać przez kooperatywę wprost z fabryki.

Gospodarz.

SPORT.

Wyjazd Petkiewicza do Ameryki.

W niedzielę rano, opuścił Warszawę najlepszy długodystansowiec polski, Stanisław Petkiewicz, udając się wraz z delegatem oficjalnym PZLA p. Weinhalem do Ameryki na zaproszenie New York Newspapers Association. W czasie kilkugodzinnego pobytu w Berlinie Petkiewicz przebiegnie prawdopodobnie kilka rund na jednym z miejscowych stadjonów.

Pierwszy start Petkiewicza w Ameryce przewidziany jest 20 grudnia na bieżni Madison Square Garden w Nowym Jorku, który był miejscem triumfów naszych jeźdźców. W ogólności Petkiewicz weźmie udział w 6 bojach długodystansowych.

Według doniesień dzienników z Nowego Jorku, dwaj znakomici długodystansowcy fińscy Larva i Loukola otrzymali propozycję odbycia tournee po Ameryce ze strony konsorcjum New York Newspaper Association. **Przypuszczalnie zawodnicy ci zostaną sprowadzeni jako przeciwnicy Petkiewicza.**

Walka o wejście do Ligi.

Klęska Lechji w Lipinach jeszcze bardziej zaciemniła i tak zagmatwaną sytuację na froncie walk o wejście do Ligi. Najbliższa niedziela prawdopodobnie jeszcze nie wyjaśni sytuacji, gdyż bez względu na wyniki, każda z tych trzech drużyn ma jeszcze szanse na zdobycie tytułu mistrza Polski klasy A.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące mecze o wejście do Ligi:

W Łodzi:

Ł. T. S. G. — Naprzód (Lipiny).

We Lwowie:

Lechja — Ognisko (Wilno).

Bokserzy śląscy zaproszeni do Czechosłowacji.

Pięciu bokserów śląskich: Górny (Policyjny K. S. Katowice), Wochnik, Wiechorek, Garstecki (B. K. S. Katowice) i Woczka (K. S. 06 Mysłowice) zaproszeni zostali do Czechosłowacji. Pięściarze nasi walczyć będą 12 grudnia w Brnie, a 14 grudnia w Żylinie.

Zawieszenie p. Przygrodzkiego.

Prezes Ruchu (Wielkie Hajduki) p. Przygrodzki został zawieszony aż do odwołania przez zarząd P. Z. P. N., za bezpodstawne zarzuty, skierowane przeciwko prezesowi P. K. S-u p. Malowowi.

Odpowiedzi redakcji.

P. G. Wygorzele. Tysiąc marek niemieckich z lutego 1921 roku równają się 91 zł., a 1500 marek niemieckich 136.50 zł.

F. S. Czyżowice. Analfabetą nazywa się osobę, która nie umie czytać ani pisać.

Panu A. A. D. W. 1. Jeżeli używano drogi przeszło 30 lat, to sąsiad nie może zabronić korzystania z drogi. 2. Korespondencję Pana umieścimy w dodatku „Ziemia Śląska" przy zupełnem przerobieniu i opracowaniu.

Panu Kaziowi Z. w Tychach. Pyta pan, jak głęboko nurek może się zanurzyć? Zwyczajna głębokość, do jakiej nurek może się zanurzyć, ubrany w specjalny aparat, jest 40 do 50 metrów.

„Pedagog" K. S... w Pszczynie. Radzimy panu zamówić broszurę profesora A. Czudka: „Osobliwości i zabytki przyrody województwa śląskiego".

W. T. Paprocany. Pan jako dzierżawca, jest zobowiązany do płacenia składek na ubezpieczenie od wypadków w rolnictwie.

Abonentowi w Król. Hucie. 6 procentów od 266 złotych za 11 lat wynosi 175,56 złotych.

J. W., Psary. Zakład ubezpieczenia od wypadków w Król. Hucie płaci rentę i koszta leczenia tylko po 13 tygodniach.

J. K., Kostuchna. 2500 marek niemieckich z 1912 roku równają się 3075 złotym. Z pożyczek hipotecznych należy zwrócić 15 procent. Odsetki można żądać za dwa lata wstecz. Ponieważ Pan nie napisał, na jaki cel pożyczkę zużyto, nie możemy podać, czy wierzyciel może żądać dopłaty.

W. P. D. W. 151. Przedwojenne 4 tysiące marek niemieckich równają się 4 tysiącom 920 zł. Z pożyczek hipotecznych należy zwrócić 15 procent przerachowanej sumy. Ponieważ Pan nie pisze, na jaki cel pożyczkę zużyto, przeto nie możemy podać, czy wierzyciel może żądać dopłaty. Jeżeli wierzyciel nie żądał procentów, dłużnik zobowiązany jest zapłacić interes tylko od przeliczonego kapitału za 4 lata wstecz.

Bracia S. Pawłowice. Radzimy zwrócić się do Państwowego Banku Rolnego, Oddział w Katowicach, ulica 3 Maja 9.

Przed wyborami do gmin wiejskich.

Na kogo głosować?

W dniu 8 grudnia wszyscy dobrzy Polacy, i zdrowo myślący obywatele głosują na następujące listy prorządowe:

W powiecie katowickim:

Brzezinka Nr nr. 3 Lista Obywateli Polskich (czołowy kandydat p. Hetmański).

Szopienice Na nr. 8 Katolicka Lista Obywatelska (czołowy kandydat p. Kupilas), oraz na nr. 7 Lista Inwalidów Wojennych (czołowy kandydat p. Kuc).

Halemba Na nr. 1 Lista Narodowych Obywateli (czołowy kandydat p. Noconń).

Makoszowy Na nr. 1 Lista Polska.

Brzeczkowice Na nr. 3 Polski Blok Wyborczy Wszystkich Stanów (czołowy kandydat p. Lasok), oraz na nr. 5 Lista Inwalidów Wojennych i Górniczo-Hutniczych (czołowy kandydat p. Serek).

Przełajka Na nr. 3 Narodowy Chrześcijański Blok Gospodarczy (czołowy kandydat p. Korfanty Kasper).

Pawłów Na nr. 4 Narodowy Chrześcijański Blok Gospodarczy (czołowy kandydat p. Godzierz).

Bańgów Na nr. 1 Zjednoczony Blok Gospodarczy (czołowy kandydat p. Marosz).

W powiecie świętochłowickim:

Ruda Na nr. 3 Polski Blok Gospodarczy.

Łagiewniki Na nr. 1 Katolicko-Narodowy Blok Gospodarczy.

Chropaczów Na nr. 1 Obywatelskie Zjednoczenie Gospodarcze.

Brzeziny Śl. Na nr. 2 Narodowy Chrześcijański Blok Gospodarczy.

Wielkie Hajduki Na nr. 1 Polski Blok Gospodarczy.

Nowe Hajduki Na nr. 2 Obywatelskie Zjednoczenie Gospodarcze.

Nowy Bytom Na nr. 1 Lista Polska.

Szarlej Na nr. 1 Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy.

Godula - Chebzie Na nr. 3 Polska Lista Obywatelska.

Kamień Na nr. 3 Lista Gospodarcza w Kamieniu.

Wielka Dąbrówka Na nr. 3 Zjednoczona Lista Obywatelska.

Świętochłowice Na nr. 1 Chrześcijański Zespół Pracy.

Zgoda Na nr. 2 Lista Obywatelska.

Brzozowice Na nr. 4 Lista Polskich Obywateli.

W powiecie pszczyńskim:

Ornontowice Na nr. 2 Lista Polsko-Katolicka Obywateli (Bezpartyjna).

Mokre Na nr. 1 Polsko-Katolicka Lista Gospodarcza.

Wyry Na nr. 2 Narodowy Chrześcijański Blok Gospodarczy, oraz na Listę Towarzystwa Polek.

Nowy Bieruń Na nr. 1 Narodowy Chrześcijański Blok Gospodarczy.

Piotrowice Na nr. 5 Narodowy Chrześcijański Blok Gospodarczy.

Murcki Na nr. 5 Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy.

Pawłowice Na nr. 1 Chrześcijańsko-Katolicki Blok Gospodarczy.

Łaka Na nr. 5 Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy.

Kobiór Na nr. 4 Lista Chrześcijańskich Robotników Polskich.

W powiecie tarnogórskim:

Kozłowa Góra Na nr. 2 Lista Polskich Obywateli, oraz na nr. 1 Lista Polska (Blok Gospodarczy).

Orzech Na nr. 1 Polski Blok Obywatelski, oraz na nr. 4 Narodowe Chrześcijańskie Zjednocz. Pracy.

Rybna Na nr. 2 Lista Obywatelska.

Świerklaniec Na nr. 3 Polskie Zjednoczenie Gospodarcze, oraz na nr. 4 Polska Lista Obywatelska.

Pniowiec Na nr. 1 Zjednoczenie Obywatelskie, oraz na nr. 2 Narodowe Chrześcijańskie Zjednocz. Pracy.

W powiecie lublinieckim:

Lisów Na nr. 1 Chrześcijańskie Narodowe Stronnictwo Gospodarcze.

Kochanowice Na nr. 1 Polska Katolicka Lista Gospodarcza.

Strzebin Na nr. 1 Polska Katolicka Lista Gospodarcza.

Jawornica Na nr. 1 Polska Katolicka Lista Gospodarcza.

Prusnowice Na nr. 1 Polska Katolicka Lista Gospodarcza.

Drutownia Na nr. 1 Polska Katolicka Lista Gospodarcza.

Koszęcin Na nr. 1 Lista Katolickich Polskich Gospodarzy.

Lubecko Na nr. 1 Śląska Lista Rolnicza.

Pszary Na nr. 1 Polska Katolicka Lista Gospodarcza.

Stolarnia Na nr. 1 Polska Katolicka Lista Gospodarcza.

Steblów Na nr. 1 Polska Katolicka Lista Gospodarcza.

Wierzbie Na nr. 1 Polska Katolicka Lista Gospodarcza.

Dralin Na nr. 1 Polska Katolicka Lista Gospodarcza.

Lubliniec Na nr. 1 Polska Katolicka Lista Gospodarcza.

* * *

Kupują głosy polskie.

Z gmin województwa śląskiego, położonych na pograniczu polsko-niemieckiem, donoszą o kupowaniu głosów polskich na rzecz listy niemieckiej. Mianowicie tego rodzaju robotę stwierdzono w Makoszowach, Kończycach, Pawłowie i w innych sąsiednich gminach, gdzie inwalidzi, wdowy i biedni otrzymują z kopalni „Delbrück" (znajdującej się na niemieckim Śląsku) kartki na bezpłatny przydział węgla.

Dotychczas zarząd wspomnianej kopalni nie pamiętał o tych biedakach i dopiero teraz, przed wyborami, sobie ich przypomniał. I idzie węgiel niemiecki do Polski na kupowanie głosów polskich.

Nie dość na tem. Cały aparat urzędniczy kopalni „Delbrück" wpływa na polskich robotników, by głosowali w niedzielę na listy niemieckie. Z wyniku głosowania Niemcy chcą się przekonać, czy listy niemieckie otrzymały przewidzianą z góry liczbę głosów polskich! Nadto wpływa się na robotników polskich, by czytali tylko gazety niemieckie. Nic też dziwnego, iż w gminach pogranicznych przeważa czytelnictwo gazet niemieckich.

Taki stan rzeczy jest wprost niemożliwy. Tutaj władze miarodajne mają wdzięczne pole do działania. Raz na zawsze trzeba położyć kres antypolskiej robocie uprawianej przez żywioły zagraniczne na naszych ziemiach polskich!

* * *

Wyjaśnienie w sprawie wyboru ławników.

Na liczne zapytania z kół czytelników naszych wyjaśniamy, iż wybory zarządu gminnego (ławników i naczelnika gminy) przez nowo-wybrane rady w gminach wiejskich odbędzie się tylko tam, gdzie dotychczas urzęduje zarząd komisaryczny. W reszcie gmin odbędą się wybory zarządu dopiero za rok. Członków zarządu gminy nie trzeba koniecznie wybierać z grona radv gminnej, gdyż każdy obywatel po skończonym 30 roku życia może być ławnikiem lub naczelnikiem gminy. Lecz wybierają ich członkowie rady.

* * *

Przepisy wyborcze.

Przed rozpoczęciem wyborów Komisja Wyborcza dokonuje oględzin urny wyborczej, która winna być nieprzezroczystem zamykającem się naczyniem.

Potem przystępuje się do oddawania głosów. Głosowanie odbywa się w ten sposób, że wyborca wpisuje na kartce białego koloru dowolnych rozmiarów cyframi arabskiemi, rzymskiemi lub słowami liczbę tej listy kandydatów, których chce wybrać. Komisja Wyborcza wręczy wyborcy urzędową kopertę, a na jego żądanie i czystą kartkę papieru wraz z przyborami do pisania; do koperty tej wkłada wyborca sam w takiem miejscu, gdzie nie może być podpatrywany, kartkę głosowania po ewentualnem wpisaniu dotyczącej liczby i wrzuca kopertę do urny wyborczej. Wszystkie koperty muszą być tej samej wielkości, jakości i koloru, zaopatrzone w tem samem miejscu pieczątką gminną i nie mogą mieć żadnych wyróżniających znaków.

W ten sposób oddają najpierw swoje głosy członkowie Komisji. Grupy wyborcze mogą drukować kartki głosowania z liczbą, odpowiadającą ich liście kandydatów i rozszerzać wśród wyborców.

Komisja Wyborcza powinna zaznaczyć oddanie kartki głosowania w obu egzemplarzach list wyborczych.

Komisja Wyborcza rozstrzyga tylko, czy który z wyborców ma być dopuszczony do oddania głosu, jeżeli istnieje wątpliwość co do jego tożsamości lub jeśli zostanie wniesiony zarzut, że jako obco-poddany nie ma prawa wyborczego.

Po zakończeniu głosowania pozostają w lokalu wyborczym oprócz członków Komisji Wyborczej, zastępcy Władzy Nadzorczej i jej pomocniczych, tylko mężowie zaufania poszczególnych grup wyborczych. Komisja Wyborcza wyjmuje z urny koperty z kartkami głosowania, przelicza je i porównuje liczbę kopert z zapiskami w wykazach wyborczych. Potem wyłącza nieważne kartki głosowania, rozdziela kartki grup według grup wyborczych i wygotowuje wynik wyborów w dwóch listach głosowania. W czasie tego ma każdy z uprawnionych obecnych prawo wglądnięcia do kartek głosowania.

Nieważnemi są następujące kartki głosowania:

1. jeżeli kartka głosowania nie jest włożona do koperty, wydanej przez Komisję Wyborczą i zaopatrzonej pieczęcią gminną;
2. jeżeli liczba na kartce głosowania jest przekreślona lub nieczytelna. Dopiski i t. p., uwag, uważa się jako niepisane;
3. jeżeli w kopercie znajduje się więcej kartek z różnemi liczbami, wtedy wszystkie głosy w tej kopercie są nieważne. Jeżeli w kopercie znajduje się więcej kartek z tą samą liczbą, liczy się je za jeden głos;
4. kartki opiewające na nieważną listę kandydatów.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

W czwartek po południu premiera efektownej bajki Ewy Szelburg **„Za siedmioma górami"** urozmaicona ilustracją muzyczną Bończy Tomaszewskiego i baletem układu E. Wojnara. Udział czarodziejskiego świata, piękne dekoracje i kostiumy oraz pierwszorzędna interpretacja artystów złożą się na wysoce artystyczną całość.

Rodzice, pragnący swoim milusińkim dać upominek, winny się zgłosić do Pań Komitetowych, które w tym celu pełnią dyżury w kasie teatru.

Repertuar.

Środa, dnia 4 grudnia „Ładna historja" o godz. 3.30 po po południu dla Tow. Polek.

Środa, dnia 4 grudnia „Trubadur", gościnny występ Zamorskiej i Karpackiego.

Czwartek, dnia 5 grudnia „Za siedmioma górami", premjera, o godz. 3.30.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 4 b. m. „Rewizor", Król. Huta.

Czwartek, dnia 5 b. m. „Lalka", Bielsko.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Źle przezimowane ozimimy

zboża jare i okopowe



należy zasilać

najtańszą i skutecznej działającą

SALETRĄ „Nitrofos"

Wszystkim, którzy dali wyraz prawdziwego współczucia i oddali ostatnią usługę mojemu mężowi śp.

Władysławowi Gucwie

w pierwszym rzędzie Wielebnemu Duchowieństwu a zwłaszcza czcigodnemu ks. Prałatowi Pucherowi, panu inspektorowi Klapie, koleżankom i kolegom Zmarłego, dziatwie szkolnej, oraz przedstawicielom władz i stowarzyszeń z Piekar i Szarleja, jakoteż wszystkim uczestnikom żałobnego obrzędu — tą drogą składam serdeczne **„Bóg zapłać"**.

Piekary Wielkie, w grudniu 1929.

Żona.

ŚLĄSKI INSTYTUT RZEMIEŚLNICZO - PRZEMYSŁOWY w Katowicach

ma zamiar uruchomić w **Tarnowskich Górach** i w **Chorzowie**

specjalny kurs dla palaczy kotłowych.

Celem kursu jest szkolenie praktyczne palaczy jak również dokształcanie pod względem praktycznym palaczy, aby w ten sposób zapewnić bezpieczeństwo ruchu kotłów, oraz podnieść wydajność urządzeń i materjałów przez zastosowanie racjonalnej gospodarki cieplnej.

Kurs trwać będzie 12 tygodni z 9-ciu godzinami nauki tygodniowo. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczorowych.

Warunki przyjęcia: 1. świadectwo zwolnienia ze szkoły powszechnej, 2. ukończenie 18 roku życia, 3. conajmniej 2-letnia praktyka w kotłowni.

Kandydaci, którzy wykażą się lepszem wykształceniem szkolnem, świadectwem egzaminu na czeladnika rzemiosł mechaniczno - technicznych względnie świadectwem conajmniej 3-letniej praktyki w tych rzemiosłach, będą mieli przy wpisach pierwszeństwo.

Po ukończeniu kursu odbędzie się egzamin. Świadectwo z ukończenia kursu otrzymają ci uczestnicy, którzy kurs cały ukończyli i złożyli egzamin z wynikiem pomyślnym.

Opłata kursowa wynosi zł. 35,— oraz wpisowe zł. 10,— dla członków Instytutu, dla niečzłonków 30% więcej.

Wszelkich informacji udziela i przyjmuje zapisy codziennie w godzinach urzędowych od 9—13 i od 16—18, zaś w soboty od 9—13 Śląski Instytut **Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach, przy ul. Słowackiego 19. III. p.**

Rozkład

przylotów i odlotów

z dniem 1 listopada 1929 r.

A. Odloty:

Godz. 9.00 do Warszawy — tylko wtorki, czwartki i soboty
„ 11.30 do Krakowa — codziennie
„ 11.45 do Wiednia*) „
„ 13.00 do Warszawy „
„ 13.15 do Krakowa „

B. Przyloty:

Godz. 11.00 z Warszawy
„ 11.00 z Krakowa
„ 12.30 z Wiednia*)
„ 12.30 z Krakowa
„ 14.45 z Warszawy — tylko wtorki, czwartki i soboty.

*) Uwaga: Samoloty do Wiednia kursują we wtorki, czwartki i soboty przez Brno — w inne dni bezpośrednio do Wiednia.

—o—

Odjazd autobusu z miasta:

Godz. 8.30 Pasażerów do Warszawy tylko we wtorki, czwartki i soboty.
„ 11.05 Pasażerów do Krakowa. Wiednia i Brna codziennie
„ 12.30 do Warszawy „
„ 12.50 do Krakowa „

Polskie Linje Lotnicze „LOT"

sp. z o. o.

Oddział Katowice.

Z powodu przebudowy składu

zupełna wyprzedaż me[bli]

wszelkiego rodzaju po najtańszych cenach za gotówkę i na raty.

Antoni Solorz, Centrala mebli

Rybnik, Łony 11. Tel. 1104.

Specjalny warsztat **Aleksy Waldberg, zegarmistrz**

Rybnik

róg placu Wolności naprzeciw starego kina. Wykonuję **reperacje zegarów wieżowych** itp., wczem mam praktykę od roku 1900. **Reperacje wykonuję** szybko i gwarantuję za dokładne chodzenie. Reguluję podług chronometra. **Przyjmuję do reperacji zegarki kieszonkowe** bijące (repetier), dubleksy, chronografy, chronometry. Zlecenia można przez pocztę załatwić. Polecam **wielki wybór zegarów, zegarków** światowych marków jak: Szaffhausen, Omega, Doksa, Silwana, Tisot, Zenith Longinę. Daję także na odpłatę. Potrzebna przedłożyć legitymację z fotografją. Cenników nie wysyłam.

Nowość! Nowość!

Najpiękniejszy podarek dla dzieci

jest książka pod tytułem:

CZYTANKA

dla dzieci do nauki języka polskiego.

Ułożył **Józef Madeja z Krakowa.**

Kolorowe ilustracje **Zdzisł. Jedliczki.**

Pięknie wydana książka dużego formatu 25×25 cm, ozdobiona oryginalnemi kilkubarwnemi ilustracjami o charakterze polskim jest wedle autora — który sam pochodzi ze Śląska Opolskiego — przeznaczona
„w pierwszym rzędzie dla dzieci, które
„żyjąc w środowiskach obcych językowo,
„uczyć się mają mowy ojczystej". —

W końcu książki krótka łatwo zrozumiała gramatyka.

Cena za egzempl. oprawiony w piękną barwną okładkę Zł. 8.00.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

ROZPOWSZECHNIAJCIE NASZA GAZETE!

Nadzwyczajna okazja.

Ze zbliżeniem się świąt postanowiliśmy wysłać 4000 kompletów, potrzebnych dla każdego domu, po cenach niskich. Komplet składa się z 15 sztuk, mianowicie: 17 mtr. płótna „Widzewskie", 3 mtr. towaru weł. w najmodniejsze kraty na eleganckie ubrania męskie, 3 mtr. mark zy na elegancką suknię damską, 1 szal jedwabny męski, 1 ręcznik waflowy, 1 mtr. na fartuch, 6 chusteczek do nosa, 2 szpulki nici, 1 para skarpetek dobrych. Taką całą wyprawę wysyłamy tylko za **60 zł.** Uwaga: Kupujący nic nie ryzykuje, gdyż o ile towar się nie podoba przyjmujemy go z powrotem, a pieniądze zwracamy. Ci, którzy nadeślą zaraz 3 zł., nie płacą kosztów opakowania i opłaty pocztowej.

„Polski Wyrob Krajowy" Łódź

Piotrkowska 117.

Na żądanie wysyłamy ilustrow. cenniki bezpłatnie

NERWOL

Chemika D-ra **FRANZOSA**, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na

REUMATYZMOWI

kluciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t. p.

Żądać w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż:

Apteka MIKOLASCHA, Lwów, Kopernika 1

Jąkanie

seplenienie, nosowanie, bełkotanie etc. leczy w 4 tygodniach

J. Bocheński, Poznań

ul. Dąbrowskiego 36, II.

Publiczne podziękowanie

najsłodszemu Sercu Jezusowemu, Niepokalanie Poczętej Panny Marji za wysłuchanie naszych prośb. Świętemu Józefowi, św. Judaszowi Tadeuszowi za pomoc.

Rodzina Duda,

Dąbrówka Wielka

Rowery, zegarki, brzytwy, muzyczne instrumenty tanio — ilustrow. katalog darmo.

Karmelicki Dom Wysyłkowy Poznań, pl. Karmelicki 1.



Na raty

miesięcznie

20 zł



Kromczyński-Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5

Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.